

Koniec z piecami na węgiel i drewno w Krakowie

16 stycznia 2016

Od 2019 roku mieszkańcy stolicy Małopolski nie będą mogli używać w piecach i kominkach paliw stałych – zdecydowali wczoraj krakowscy radni. „Przeszliśmy do historii” – mówił uradowany prezydent Jacek Majchrowski.

Za zmianami zagłosowało 19 radnych (PO i PSL), od głosu wstrzymało się 15 z klubu PiS. Wynik głosowania oznacza, że Kraków jako pierwsze miasto w Polsce podejmuje realne działania w walce z zanieczyszczeniem powietrza. Od 1 stycznia 2019 roku będzie obowiązał bezwzględny zakaz stosowania paliw stałych – drewna i węgla – w domowych piecach, kominkach i kotłach.

Sytuacja Krakowa jest obecnie dramatyczna. Miasto znajduje się w ścisłej czołówce najbardziej skażonych europejskich metropolii. Problemem jest zwłaszcza wysokie stężenie pyłów zawieszonych PM10 i PM2,5 oraz benzopirenów.

„Narażenie na pyły to choroby płuc, zawały serca, rak, astma. To gorszy start w życie dzieci, bo rodzą się mniejsze i słabsze. Koszty zdrowotne szacuje się na 740 mln zł rocznie. Do tego dochodzą unijne kary, nawet 4 mld zł. A koszty wymiany instalacji ekologicznych i wymiany pieców to 475 mln zł” – mówił przed głosowaniem wicemarszałek województwa małopolskiego Wojciech Kozak, który zaapelował do radnych o poparcie uchwały. „Uchwała wprowadza ograniczenia dla kotłów, kominków i pieców. Ma obowiązywać od 1 września 2019 r. Od tego czasu dopuszcza się tylko paliwa gazowe i lekki olej opałowy. Jeden kocioł węglowy emituje tyle pyłu, co 150 kotłów olejowych. Jeden kocioł na biomasę to 300 kotłów olejowych i 200 opałowych. Jeden kocioł na pelet emituje 20 razy więcej pyłu PM10 niż kocioł olejowy” – argumentował polityk.

Uchwały nie poparł klub Prawa i Sprawiedliwości. Decyzję tłumaczył Witold Kozłowski, radny PiS. „Popieramy podejmowanie działań wielosektorowych. Nie wszystko ogranicza się do pieców. Miasto wydało ponad miliard na wymianę pieców, ale czemu tych działań nie podjęto osiem lat temu? Była stabilna władza w samorządzie, stabilna władza Donalda Tuska. Ale nie podjęto działań. A te, które podjęto niedawno, nie wpływają znacząco na poprawę jakości powietrza. Można było osiągnąć więcej, gdyby była determinacja polityczna. Nasz klub nie będzie przeszkadzać proponowanym działaniom, ale też nie podniesiemy ręki za tym, aby w pierwszej kolejności uderzyć w najuboższych, którzy korzystają z pieców. Nie jesteśmy też za tym, aby eliminować nowoczesne technologie spalania drewna czy węgla” – mówił przed głosowaniem.

Przyjęcie uchwały jest kolejnym działaniem władz Krakowa na rzecz poprawy jakości powietrza. W grudniu radni przegłosowali wprowadzenie bezpłatnego transportu publicznego w dniach, w których poziom zanieczyszczeń przekroczy stan alarmowy.

Źródło: Strajk.eu